# “Akademia wolontariatu” w ŚCWiS

Na początku bieżącego roku szkolnego nauczyciel wiedzy o społeczeństwie, prof. Krystian Kazimierczuk poinformował nas o inicjatywie prowadzonej wraz ze Śląskim Centrum Wolności i Solidarności o nazwie „Akademia wolontariatu”. Po wysłuchaniu idei projektu duża część klasy zgłosiła się do uczestnictwa w tym wydarzeniu.

Pierwszym dniem wolontariatu było tak naprawdę spotkanie organizacyjne w siedzibie Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach, w pobliżu kopalni Wujek. Poznaliśmy tam dyrektora Centrum - pana Roberta Ciupę - oraz panią Sabinę Raudner, która została opiekunką naszego wolontariatu. Po obowiązkowych formalnościach nadszedł czas na przedstawienie nam programu wolontariatu oraz określenie naszych zadań.

Warunkami ukończenia wolontariatu było odpracowanie 15 godzin w wydarzeniach związanych z pracą ŚCWiS, takich jak targi nauki czy warsztaty dla uczniów szkół podstawowych. Kolejnymi zadaniami były: zwiedzenie w obecności przewodnika Muzeum Izby Pamięci kopalni „Wujek” oraz przepisanie nagranego wywiadu z jednym ze świadków wydarzeń w kopalni „Wujek”, co okazało się być najbardziej czasochłonnym elementem projektu.

Przez następne kilka tygodni czekaliśmy na opublikowanie naszego harmonogramu wolontariatu. Moim pierwszym wydarzeniem były warsztaty dla młodszych uczniów w Centrum przeprowadzone w październiku 2017 roku. Ich tematyką było drukowanie bibuły. W miejscu naszej pracy, na stole znajdowało się kilka urządzeń, m. in. powielacz ramkowy i stare maszyny do pisania. Na moim stanowisku znajdowała się jedna z maszyn. Moim zadaniem podczas tego wydarzenia było opowiedzenie uczniom gimnazjum jak ta maszyna działa, w jakim celu w tej konkretnej maszynie używało się kalki zamiast zwykłej kartki do pisania, do czego była ona używana w czasach PRL-u. Pomagałem im także w momencie, kiedy próbowali własnych sił w powielaniu tekstów patriotycznych, takich jak pieśń „Idą pancry na Wujek”. Stanowisko obok obsługiwał mój kolega. Było to stanowisko z powielaczem ramkowym, czyli specjalną ramką, którą dzięki zawiasom można było otworzyć i włożyć pod spód kartkę papieru. Do ramki była przyczepiona kalka z wyżłobioną ilustracją, dzięki której, używając farby (którą w czasach PRL-u wykonywało się z czego tylko się; w naszym przypadku, była to mieszanina pasty do prania „Komfort” oraz barwnika w danym kolorze) można było odbić rysunek na kartce papieru w bardzo krótkim czasie. Uczniowie biorący udział w warsztatach mogli poczuć się przez chwilę jak drukarze opozycyjnych ulotek.

Moją drugą akcją był Śląski Festiwal Nauki w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach, który odbył się w grudniu 2017. Nasze stoisko znajdowało się w dziale nauk społecznych i humanistycznych. W tym przypadku również mieliśmy ze sobą powielacz ramkowy, o którego działaniu opowiadaliśmy wszystkim zainteresowanym zatrzymującym się przy naszym stanowisku. Oprócz powielacza nasz stolik był wypełniony materiałami promującymi ŚCWiS, takimi jak broszury na temat wydarzeń w Kopalni, zakładki do książek czy naklejki na ramkę rejestracji samochodowej. W czasie przerw w wykonywaniu zadań sami stawaliśmy się jego uczestnikami, co dawało nam możliwość odwiedzenia sąsiadujących stanowisk. Dzięki temu mieliśmy możliwość porozmawiać na temat Kurdystanu ze studentem pochodzącym z tego regionu, a także skosztować tamtejszej kuchni. Mogliśmy także napisać test, jaki wiele lat temu musieli wypełnić próbujący dostać się na teren USA migranci.

Moją ostatnią i zarazem największą akcją były obchody 36. rocznicy pacyfikacji kopalni „Wujek”. Pierwszym ważnym wydarzeniem tego dnia była organizacja Biegu Pamięci Górników poległych w czasie pacyfikacji. W biegu uczestniczyli również nasi uczniowie razem z prof. Krystianem Kazimierczukiem. Naszym zadaniem było rozłożenie namiotu na starcie, kierowanie przedstawicieli szkół do miejsca zapisów, a także rozdawanie czapek, które były bardzo przydatne z uwagi na zimną i deszczową pogodę. Po rozpoczęciu biegu i rozmontowaniu punktu startowego udaliśmy się pod kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach, gdzie po południu miała odbyć się Msza święta z udziałem pani Beaty Szydło. Teraz naszym zadaniem było rozdawanie białych i czerwonych zniczy osobom wychodzącym z kościoła i włączającym się w marsz pamięci skierowanny w stronę KWK „Wujek”. Zamykając pochód, udaliśmy się pod Centrum, na plac pod pomnikiem, gdzie miały miejsce główne obchody rocznicy pacyfikacji. Tam uczestniczyliśmy w obchodach, zobaczyliśmy też p. Beatę Szydło, otoczoną przez kilkunastu reporterów. Po uroczystościach udaliśmy się do domów.

Ostatnim elementem mojego uczestnictwa w wolontariacie była wizyta w Muzeum Izbie Pamięci kopalni „Wujek” i zwiedzenie wraz z przewodnikiem znajdującej się tam wystawy. Przewodnik oprowadzający nas po Muzeum był naocznym świadkiem wydarzeń na „Wujku” w 81. roku. Swoją opowieść zaczął od historii powstania kopalni „Wujek”, mówił także o innych kopalniach, które ponad 100 lat temu znajdowały się w okolicy. Swe słowa uwiarygodnił pokazując nam różne eksponaty z tamtych czasów, takie jak betonowy słupek wyznaczający granicę terenu kopalni „Nowa Beata”, a także lampy używane przez górników – najpierw najstarsze, olejne, później benzynowe, a w końcu elektryczne. Po zapoznaniu się z historią kopalni do lat 80. XX wieku, usłyszeliśmy dużo dokładniejszą relację o wydarzeniach, które miały miejsce w kopalni 16 grudnia 1981 roku. Tu również mogliśmy zobaczyć eksponaty, które były „świadkami” pacyfikacji kopalni – zakrwawione koszule zamordowanych górników czy kule wystrzelone przez pluton specjalny ZOMO. Wizytę zakończyliśmy projekcją półgodzinnego filmu zawierającego relacje naocznych świadków pacyfikacji.

„Akademia wolontariatu” była czymś innym niż wszystkie inne wolontariaty, w których wcześniej brałem udział w szkole – wymagała dużo większego zaangażowania oraz poświęcenia czasu. Dzięki temu projektowi nie tylko wsparliśmy Śląskie Centrum Wolności i Solidarności, lecz również poszerzyliśmy naszą wiedzę o historii naszego regionu w czasach PRL-u podczas lekcji muzealnej oraz uczestnictwa w wydarzeniach. Było to bardzo ciekawe przeżycie.

Bartosz Benna klasa I a AZSO w Chorzowie